Rok VIII

Nr. 120

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2.89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania nnmerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Joanny wd.
Piątek: Urbana I. p.

CHOJNICE, piątek, dnia 25. maja 1928 r.

Słońca wschód 3.51 zachód 20.05
Księżyca wschód 9.31 zach 24.35

Własność polska na Pomorzu.

W dwutygodniku Związku Obrony Kresów Zachodnich „Strażnica Zachodnia" znajdujemy ciekawe szczegóły o procesie, jaki przechodziła wielka własność ziemska na Pomorzu w ostatnich 25 latach w stosunku narodowościowym.

W roku 1903 polski stan posiadania wielkiej własności na Pomorzu wynosił zaledwie niecałą $^{1}/_{3}$, bo 18 procent w obec 82% niemieckiej wielkiej własności i to w tych okręgach, które później w całości lub częściowo dostały się pod panowanie polskie. W jednych powiatach było wielkiej polskiej własności więcej, w innych znowu mniej w żadnym z nich jednak nie było nietylko przewagi nad własnością niemiecką ale nie było nawet równowagi. Najwięcej polskiej własności było w 5 powiatach i to w brodnickim, chojnickim toruńskim, tucholskim i wąbrzeskim, w których własność polska dochodziła do 26 i 39% ogólnego stanu posiadania. Zaczęło się to gwałtownie zmieniać na korzyść polską dopiero po wojnie, gdy Niemcy przewidywali, że Pomorze stracą.

W roku 1920 wykazało pierwsze polskie urzędowe obliczenie, że wielka własność niemiecka na Pomorzu spadła z 361.209 na 193.807 hektarów. W cyfrach procentowych wyraża się to zniżką z 82 na 44%. W dalszym ciągu stosunek ten zmieniał się dla nas na lepsze, ale już w stopniu bardzo powolnym, dość, że Niemcy mają jeszcze wielkiej własności w swem ręku 43.9 procent. Na ogólny obszar 473.710 ha w ręku polskiem pozostaje 265. 831 hektarów, czyli 56,1% ogółu własności, a w ręku niemieckiem 207.879 hektarów.

Przejdźmy teraz do poszczególniejszych powiatów. Własność niemiecka, to znaczy wielka własność niemiecka„ przedstawia się tam następująco:

Puck	12.111	ha	70.5%
Wejherowo	11.293	ha	58.7%
Kartuzy	8.996	ha	33.5%
Kościerzyna	13.409	ha	42.7%
Chojnice	8.775	ha	25.1%
Sępolno	12.186	ha	50.6%
Tczew	11.969	ha	60.0%
Gniew	11.033	ha	57.8%
Starogard	9.442	ha	41.5%
Tuchola	8.341	ha	39.4%
Świecie	17.183	ha	49.1%
Grudziądz	16.517	ha	61.9%
Chełmno	18.379	ha	57.9%
Toruń	11.061	ha	37.2%
Wąbrzeźno	7.208	ha	40.4%
Lubawa	9.247	ha	37.2%
Brodnica	7.208	ha	15.9%
Działdowo	13.521	ha	52.1%
Razem	207.879	ha	43.9%

A więc ten nasz powiat chojnicki, okrzyczany wciąż jeszcze że tak bardzo zniemczony, jest na punkcie stanu posiadania wielkiej własności ziemskiej po powiecie brodnickim najlepszym. Najgorzej przedstawia się pod tym względem powiat pucki i wejherowski, które jako powiaty rdzennie kaszubskie i nadmorskie znajdują się właśnie wśród osławionego korytarza pomorskiego. Jeżeli Związek Obrony Kresów Zachodnich zamierza celowo i planowo pracować dla sprawy polskiej na Pomorzu, niech przedewszystkiem te dwa powiaty weźmie za podłoże swej działalności. Tam pole pracy jest bardzo wdzięczne, zwłaszcza o ile chodzi o pracę kulturalno - oświatową. W tych dwóch szczególnie powiatach a zwłaszcza w miejscowościach, podległych niemieckiemu obywatelstwu ziemskiemu oddawano głosy polskie na Niemców. Zalecałoby się badać, czemu się to dzieje, że tam lud polski odstąpił od sztandaru **polskiego i co należy czynić,** ażeby podobnym złowrogim objawom przedewszystkiem na tych obszarach, zapobiegać. Pod tym kątem zapatrywania otwierałoby się dla działaczy Związku Obrony Kresów Zachodnich bardzo wdzięczne pole działalności. Jeżeli działalność Związku jest przedewszystkiem na Pomorzu niepopularną, to głównie dla tego, że mówiąc prostym językiem, nie wie jak tu należy zabrać się do roboty, Należałoby tu przedewszystkiem wysnuć naukę z ostatnich wyborów i badać grunt, a najlepiej zrobionoby to w ten sposób, gdyby zamiast zakładania nieproduktywnych i niepopularnych stowarzyszeń ustanawiano zasiedziałych tu obywateli, cieszących się ogólnem zaufaniem na mężów zaufania, którzyby mogli informować, co czynić należy, ażeby wzmacniać pierwiastek polski.

Ale wróćmy jeszcze do niemieckiego stanu posiadania. Oto znajdujemy w „Strażnicy Polskiej" w dalszym ciągu wiadomości, że pod względem jakości ziemi te niemieckie posiadłości jako leżące przeważnie w pasie nadwiślańskim, są najżyźniejszemi z całego Pomorza, tak że pod względem dochodów Niemcy mają się daleko lepiej od polskich właścicieli. Ziemie lekkie i bardzo lekkie znajdują się przeważnie w tych powiatach, w których przewagę ma własność polska. Dalszym ujemnym objawem polskiego stanu posiadania jest to, że większość gruntów polskich skupia się przeważnie tam, gdzie są ogromne lasy, jak naprzykład w powiatach chojnickim, starogardzkim, świeckim i tucholskim. Siłą tego faktu jest tam i ziemia lżejsza i ludności daleko mniej, tak że siła zarobkowa i gospodarcza jest znacznie niższą i ośrodki kupieckie i przemysłowe nie rozwijają się tak produktywnie, jak w ośrodkach niemieckich.

Tem się tłómaczy, że przewaga gospodarcza na Pomorzu jest po stronie Niemców i że ta przewaga uwydatnia się pono w zasobach materjalnych o pięć do sześć razy wyższych od zasobów polskich. Należy i to jeszcze dodać, że gospodarcza zachłanność niemczyzny stała się w ostatnich dwóch latach ruchliwszą i że tem samem jej stosunek gospodarczy do polskiego stanu posiadania wzmógł się procentowo. Oprócz tego zaczyna niemczyzna wypierać nawet własność polską. Wykupiła bowiem w ciągu zaledwie 2 ostatnich lat znów dwa tysiące prawie hektorów z rąk polskich.

Co z tego wszystkiego wynika? Należy nam mniej krzyczeć o niebezpieczeństwie niemieckiem, a za to poświęcać sprawie niemieckiej więcej baczniejszej uwagi w jej rozwoju. Widzimy, jak ona jest silną gospodarczo na Pomorzu. Dowiadujemy się tego, na co ktokolwiek z nas mało dotąd zwracał uwagę, że Niemcy są 6 do 7 razy sislniejsi gospodarczo od nas pomimo, że ich stosunkowo mało. Dowiadujemy się, że tę ogromną przewagę gospodarczą mają w tych okręgach, gdzie jest lasów mało, gdzie zatem lud polski gęsto jest osiadły, i gdzie gospodarczo jest od niemczyzny zależy. Na te pytania powinniśmy się starać dawać powoli odpowiednią odpowiedź, A tę odpowiedź daje nam również „Strażnica Zachodnia" która powiada, że powinniśmy się starać wyzyskać reformę rolną, która pozwala na parcelację ziemi dla wzmocnienia żywiołu polskiego.

„Strażnica Zachodnia" powiada: „Jeżeli mniejszość niemiecka posiada stosunkowo siedmkroć bezmała większy zapas ziemi, podlegający ustawie o reformie rolnej, sprawiedliwym jedynie wymiarem będzie kontynent siedmkroć większy od polskiego, umieszczony na corocznym imiennym wykazie parcelacyjnym".

Budżet ministerstwa skarbu a sprawa urzędników.

W środę toczyły się w komisji budżetowej obrady nad materjalnem położeniem urzędników Sprawozdawca poseł Krzyżanowski nie radził podwyższać dochodów urzędniczych ponad wnioski rządowe, ponieważ wówczas musianoby znowu natężyć śrubę podatkową. Poseł Diamand uważa uregulowanie płac urzędniczych za rzecz pierwszorzędnej wagi i pyta ministra, ile na to potrzeba pieniędzy. Wiceminister Markowski odpowiada, że chwilowo procentowej podwyżki płac określić niepodobna, gdyż brak na to pokrycia. Na razie nie będzie innego wyjścia ponad tymczasową podwyżkę, na co poseł Rybarski oświadczył, że takie przyrzeczenie niewiele pomoże, bo niema widoków, ażeby z dotychczasowych dochodów znalazło się dostateczne pokrycie wymagań.

Przy następnem głosowaniu przywrócono 30 miljonów dochodu z podatku przemysłowego, następnie przywrócono sumę 2 miljonów zł. na wynagrodzenie za nadgodziny dla urzędników skarbu.

Wyjaśnienie przyczyn przegranej polskiej

„Dziennik Berliński" zamieszcza odezwę polskiego komitetu ludowego, wyjaśniającą przyczyny polskiej przegranej przy wyborach. Odezwa stwierdza, że Polacy na Śląsku oddali tym razem 5 tys. głosów więcej, aniżeli w roku 1925 do sejmu prowincjonalnego, a jeżeli poseł polski nie przeszedł to dla tego, że działy się nieprawidłowości i nieścisłości przy wyborach. Nazajutrz po wyborach napływały tysiące zażaleń na niezapisanie do list wyborczych. (Dla czego tego przedtem nie przypilnowano. Przyp. Red.). Wszystko zostanie protokularnie zbadane i będzie stanowiło materjał do protestu dla unieważnienia-wyborów na Śląsku, a co najmniej, będzie stanowiło dokument, ilu Polaków głosowało, a ilu pozbawiono prawa do głosowania.

Nawiązanie stosunków pomiędzy Polską a Chinami.

Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej p. Karol Pindor podpisał w środę z przedstawicielami rządu pekińskiego, traktaty przyjaźni i układ handlowy, oparty na wzajemności i na największem uprzywilejowaniu. Traktat ten upoważnia obydwie strony do zakładania placówek konsularnych na obszarze całych Chin. Mowa jest również o ufundowaniu przedstawicielstwa chińskiego w Polsce.

Niemcy a Francja.

Przywódca francuskich socjalistów Paul Boncour pisze w gazecie „Le Gaulois", że wybory w Niemczech mają dla sprawy pokoju wielkie znaczenie. Pomimo to będzie Francja wobec Niemiec ostrożna i przezorna i dla tego nie może być na razie mowy o oczyszczeniu Nadrenji z wojsk koalicyjnych, to jest francuskich i angielskich.

SPRAWY POLSKIE.

Polacy nie zdobyli żadnego mandatu poselskiego.

Polacy mieli dotąd w Prusach dwóch posłów w sejmie pruskim i 2 posłów w parlamencie niemieckim. Obecnie nie mają ani jednego. Katolik wychodzący w Bytomiu, spędza winę na nacjonalistów i na bojówki niemieckie, że one swą postawą groźną odstraszały lud polski, od oddawania głosów. „Katolik" się wygodnie ze swą wymówką urządza. To, że bojówki niemieckie będą pracowały, o tem my tu w Polsce wiemy, ale należało nad ludem polskim tak pracować, ażeby miał odwagę głosować, tem więcej, że przecież wybory są tajne. Żaden socjalista i komunista nie lęka się bojówek niemieckich, dla czego zatem akurat wyborca polski ma się lękać bojówek niemieckich. Tu ponoszą winę w pierwszym rzędzie te czynniki polskie, które kłócą się między sobą, a o interesy ludu polskiego tak w Gdańsku jak w Niemczech mało dbają.

Województwo obszarów nadnoteckich?

Profesor Stanisław Jasiński, prezes związku legjonistów Piłsudskiego miał niedawno w Grudziądzu wśród korpusu oficerskiego wykład o podziale Polski na obwody administracyjne w związku z koniecznościami narodowemi, w którym pomiędzy innemi stanął na stanowisku, że Bydgoszcz z przyległymi powiatami powinna być zamienioną na oddzielne województwo nadnoteckie. Powodem takiej zmiany rzeczy miałoby być to, że tam właśnie siedzi jeszcze najwięcej Niemców i że osobne województwo naprawiłoby te stosunki przez napływ licznych urzędników. Pan profesor twierdził dalej, że jeżeli nam się powiodło odniemczyć zachodnie prowincje Polski w stosunkowo krótkim czasie, to powinno to się udać i na obszarach nadnoteckich, gdy tam będzie nowe województwo.

Prawdę pan profesor powiedział, że nam się udało odniemczyć szybko zachodnie prowincje, a to dla tego, że lud polski dawno na nich siedział i już za niemieckich czasów polskich posłów wybierał. Czy zaś nowe województwo liepiej by się zabrało do rzeczy o tem wątpimy. Nam się zdaje, że tu chodzi mniej o województwo jako takie ile więcej o to, ażeby dać chleb setkom nowych urzędników, jako że niby oni odpolszczyli by te strony.

Nam się zdaje, że ci urzędnicy byliby potrzebniejsi we wschodniej Małopolsce i na kresach wschodnich. My tu bowiem bez cudzej pomocy odpolszczyliśmy ziemie polskie, a tam na Wschodzie ziemie polskie zaczynają się narodowo ruszczyć, tak że czynniki miarodajne zaczynają wołać na alarm, że Lwów będzie miał większość ruską i żydowską, gdy tak dalej pójdzie.

Wobec tego nadmieniamy, że nasza polityka wewnętrzna idzie pod tym względem we fałszywym kierunku.

Rząd polski naprawia krzywdy moskiewskie.

Najwyższy Sąd w Warszawie zatwierdził wyroki sądu okręgowego w Białymstoku oraz sądu apelacyjnego, nakazujące wydać spadkobiercom dawnego generał - gubernatora wileńskiego Rubcowa majątek, zabrany w r. 1863 powstańcowi Szumkowskiemu za udział w powstaniu. Na podstawie tego wyroku będą mogli potomkowie powstańców, którym zabrano przez rząd moskiewski majątki za udział w powstaniu 1863 roku, dochodzić swych praw do ojcowizny.

Odbudowa kraju.

Robi się jednakowoż dużo w Polsce, aczkolwiek się to pozornie nie uwydatnia. I tak naprzykład na obszarze województwa wileńskiego odbudowano ogółem 50208 budowli, zaś w poszczególnych powiatach stan odbudowy przedstawia się następujący:

Bilans rocznej pracy naszych braci kurkowych.

Szczegóły z niedzielnego Walnego Zebrania.

W ub. niedzielę odbywało się roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Chojnicach. Bracia stawili się na salce posiedzeń w Parku Strzelniczym dosyć licznie. Obrady zagaił prezes Kaletta powitaniem zebranych. Z szczególnie serdecznemi słowy zwrócił się do obecnego przedstawiciela naszej redakcji. Mianowicie podkreślił, iż praktykowana obecnie przez „Dziennik Pomorski" troskliwość o żywy kontakt redakcji z miejscowem społeczeństwem spotyka się z pełnem tegoż uznaniem i wydać może tylko dobre owoce.

Potem nastąpiło wprowadzenie nowego brata p. Mellera, rendanta Kasy Sądowej, a w dalszym ciągu przyjęto szereg świeżozgłoszonych członków, mian. pp. Poluchowskiego ,dyr. Pow. Kasy Oszczędności, Geneja — emeryt, nadleśniczego, Cisewskiego — mistrza krawieckiego i Kasiora — kier. techn. Elektrowni Miejskiej.

Z kolei prezes Kaletta wygłosił sprawozdanie z rocznej dział. Bractwa. Rok miniony obfitował w liczne momenty, które w kronice Bractwa zapiszą się chlubnemi głoskami jako historyczne. Witało więc Bractwo Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego srebrnym puharem królewskim. Ostatni przed nim pił z puharu król pruski Fryderyk Wilhelm IV. Prezydentowi chwila powitania głęboko utkwiła w pamięci, gdyż kilkakrotnie później o tem wspominał. Gościło również Bractwo u siebie arcypasterza naszej djecezji Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Okoniewskiego. Ks. Biskup wzruszony przyjęciem udzielił Bractwu swego pasterskiego błogosławieństwa.

Chlubnie spisało się Bractwo na Kongresie wszystkich bractw strzeleckich z całej Polski w Grudziądzu. Przedewszystkiem było najliczniej z pośród bractw przyjezdnych reprezentowane. Za żywotną działalność na zachodnich rubieżach państwa zostało Bractwo odznaczone Krzyżem Zasługi. Krzyż widnieje przypięty do sztandaru W zawodach strzeleckich na owym Kongresie Bractwo zajęło pierwsze miejsce. Godność mistrza Zjednoczenia na obszar Rzeczypospolitej zyskał brat Marjan Jażdżewski. Drugie miejsce po nim zajął brat Słodowski. Nagrody uzyskali również Semrau, Talaśka i Kaletta. Na 50 ustanowionych nagród przypadło Bractwu 11.

Dalej prezes Kaletta charakteryzuje prace organizacyjne za rok ub. Przedewszystkiem należy zanotować utworzenie się podokręgu chojnickiego z Czerskiem, Więcborkiem, Tucholą i Sępólnem jako członkami. Z okazji jubileuszu bractwa sępoleńskiego odbyło się strzelanie jubileuszowe. I znowu szczęście sprzyjało Chojnicom. Godność króla podokręgu otrzymał brat Szyszke, godność króla jubileuszowego brat Troka, godność rycerza brat Kaletta, nie wspominając o pomniejszych nagrodach, zdobytych przez innych braci.

Sukcesy te osiągnęło bractwo dzięki sprężystej pracy w swojem łonie. Sztukę strzelania uprawiają bracia z należytem zamiłowaniem. Wspomnieć jeszcze wypada o ufundowaniu przez Króla kurkowego Trokę orderu przechodniego z okazji pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej. Order został wystrzelony po raz pierwszy w dn. 3 bm. i zdobi pierś szczęśliwego zwycięzcy brata Mazurkiewicza. Mianowało bractwo przed niedawnym czasem 3 członków honorowych i to: prezesa okręgowego Gańczę, burmistrza dr. Sobierajczyka i b. starostę Popiela. Wręczenie dyplomów owym panom nastąpi w Zielone Świątki.

Słuchacze przyjęli sprawozdanie prezesa Kaletty z uznaniem do wiadomości. Poczem wybrano Komisję Rewizyjną w osobach braci: Szyszki, Rychtera i Nowackiego, aby zrewidowała kasę i na posiedzeniu w drugie święto złożyła stosowną relację. W tym dniu też nastąpi sprawozdanie komendanta brata Kunowskiego i uchwalenie preliminarza budżetowego.

Dość szczegółowo omawiano sprawę tegorocznego strzelania o godność króla kurkowego na r. 1928/29. Strzelanie rozpocznie się w przyszły poniedziałek a zakończy we wtorek. Uchwalono, że królem zostanie ten, kto odda najlepszy strzał przy 3 strzałach i obojętnej kolejności trafarów. Wyznaczono 300 zł. na zakupienie 12 nagród dla króla, rycerzy i innych. O programie uroczystości napiszemy osobno.

W wolny głosach zebrani poruszali wiele interesujących rzeczy. Najsampierw mianowano jednomyślną uchwałę brata Panklina chorążym. Interpelowany prezes oświadczył, iż zarząd czyni starania, aby Bractwu przywrócono dawne jego przywileje. Tak np. król kurkowy był niegdyś wolnym od podatku. Ustalono także porządek przyszłego zebrania. Wkońcu sekretarz Mazurkiewicz odczytał protokuł z dopiero co odbytego posiedzenia i wtedy prezes Kaletta obrady solwował. Powaga, rzeczowość i zrozumienie celu były cechą tego pięknego zebrania Braci Strzeleckich. (ch)

Nadzwyczajne szczegóły.

Wychodzą szczegóły na jaw w sprawie straszliwego nieszczęścia gazowego, zaszłego w Hamburgu. Oto śledztwo ujawniło, że firma Stolzenberg nie posiadała wcale uprawnienia do wytwarzania gazu dla celów handlowych, do czego były upoważnione 2 inne firmy. Równocześnie okazało się, że firma ta była już zawikłaną w sprawę nielegalnego dostarczania materjałów wojennych do Rosji. Pytanie zatem, w jakich celach i zamiarach i dla kogo firma ta fabrykowała te gazy.

Eksplozja zaczyna być Niemcom bardzo niewygodną. Niemcy się wypierają spółki urzędowej z tą fabryką, ale to wypieranie się świadczy o tem, że ten interes jest nieczysty. Pokazuje się, że fabryka ta dostarczała już po wojnie gazu do Ameryki i Czechosłowacji. Gazety angielskie żądają, ażeby tą sprawą zajęła się Liga Narodów, bo tu Niemcy produkowali gazy trujące, zakazane przez traktat wersalski i domagają się wznowienia kontroli nad Niemcami.

Ubezpieczenie robotników na starość.

W komisji ochrony pracy rozpatrywano projekt posła Puchałki, wzywający rząd do przedłożenia Sejmowi projektu o ubezpieczeniu robotników na starość. Przedstawiciel rządu oświadczył, że ministerstwo pracuje już nad takim projektem i przedłoży go niebawem Sejmowi.

JULJUSZ VERNE.

W płomieniach Indyjskiego buntu.

62)

Takie karawanseraje podlegają dziwnej ale ściśle zachowanej regule : każdemu podróżnemu wolno przebywać w nich 24 godzin, lecz jeśli pragnie zabawić dłużej, powinien mieć na to pozwolenie od nadzorującego inżyniera, w przeciwnym razie pierwszy lepszy przybywający Anglik czy Hindus ma prawo żądać, aby mu ustąpił miejsca.

Zaledwie zatrzymaliśmy się, wywarł nasz olbrzym stalowy niezwykłe wrażenie, to jest zwrócił na siebie powszechną uwagę; przyznać jednak trzeba, że obecni goście karawanseraju spoglądali na niego z pogardą, zbyt jednak przesadzoną, aby była rzeczywistą. Wprawdzie nie byli to zwykli śmiertelnicy podróżujący dla interesów lub przyjemności, ani oficerowie angielscy wracający do pułków stojących nad granicą nepalską, ani też kupcy indyjscy, ciągnący karawaną ku stepom Afganistanu. Był to ni mniej ni więcej tylko książę Guru Singh w swej własnej osobie, syn niepodległego radży Guzaratu, także będący również radżą, podróżujący z wielką okazałością i przepychem po północnej części indyjskiego półwyspu.

Książę ten zajął nietylko trzy czy cztery sale karawanseraju, ale zamknął wszelki przystęp do niego, gdyż dokoła rozłożyła się towarzysząca mu służba.

Dotąd nie zdarzyło mi się jeszcze spotkać radży, podróżującego z licznym pocztem dworzan i służby, to też skoro tylko zajęliśmy wygodne stanowisko o jakie ćwierć mili od karawanseraju w prześlicznej miejscowości nad brzegiem mile szemrzącego strumyka, pod cieniem wspaniałych pandanusów, ja, kapitan Hod i Banks, poszliśmy zwiedzić obozowisko księcia Guru Singh.

Syn radży nigdy sam nie ruszy się z miejsca. Doprawdy, nie zazdroszczę tym wszystkim, którzy nie mogą ruszyć się z miejsca bez poruszenia zaraz setek ludzi. Lepiej być pieszym wędrowcem, z kijem w ręku, z tłumoczkiem na plecach i przerzuconą przez ramię dubeltówką, niż księciem podróżującym w Indjach, z całym ceremonjałem jaki nakazuje tak wysokie stanowisko.

To nie człowiek, udający się z jednej miejscowości do drugiej, to cała mieścina zmieniająca swe geograficzne położenie — rzekł śmiejąc się Banks.

— Wolę nasz Steam - House — odrzekłem i nie zamieniłbym się z tym synem potężnego radży.

— Kto wie — odrzekł kapitan — czy i ten książę nie wolałby naszego przenośnego domu, niż swój kłopotliwy tabor.

— A niech tylko dobrze zapłaci, a urzadzę mu nie dom ale pałac parowy — rzekł Banks — ale zanim to nastąpi, zobaczmy jak też on urządził się w swoim obozie.

Orszak księcia składał się z nie mniej jak pięciuset osób. Zewnątrz karawanseraju, na płaszczyźnie ocienionej wielkiemi drzewami, stało dwieście wozów uszykowanych symetrycznie, tworząc wielkie obozowisko. Do jednych zaprzężone były woły zebu, do innych bawoły, trzy przepyszne słonie dźwigały bogate palankiny, oprócz tego stało kilkadziesiąt dwudziestu wielbłądów, pochodzących z krajów na wschód od Indusu. Karawanie tej nie brakło ani muzykantów zachwycających uszy jego wysokości, ani zabawiających go sztukmistrzów i kuglarzy. Orszak ten uzupełniało trzystu tragarzy i dwustu halabardników, których żołd wyczerpałby każdy skarbiec, prócz skarbca niezależnego radży indyjskiego.

Muzykanci grali na tamburynie, cymbałach, tamtam i należeli do tej szkoły, zastępującej dźwięki hałasem; rzępolili także na gitarze i skrzypcach, które nigdy nie były nastrajane.

Pomiędzy kuglarzami znajdowali się tak zwani „sapwallach" czyli poskromiciele wężów, „slutuisowie", bardzo biegli we władaniu szablą; akrobaci tańczący na niewyprostowanej linie z piramidą garnków na głowie a z rogami bawolemi u nóg i sztukmistrze umiejący zamieniać według życzenia widzów jadowite „kobry" na stare skóry albo jadowite węże uczynić nieszkodliwemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W powiatach wileńsko - trockim odbudowano 3638 osiedli, w wileńskim i mołodeczańskim — 20.054 oszmiańskim — 12.091, brasławskim — 7117, święciańskim — 2609, postawskim — 21.611 i dzwiśnieńskim — 2578. Niezależnie od powyższego w ziemiankach oraz barakach prowizorycznych dotychczas zamieszkuje 3095 gospodarzy.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Chrobrego w Gnieźnie.

Na początku sierpnia lub września rb. nastąpi w Gnieźnie uroczyste odsłonięcie pomnika Króla Bolesława Chrobrego. Dla uświetnienia uroczystości zjadą do Gniezna wszyscy Biskupi polscy, którzy urządzą tam równocześnie zjazd dotyczący interesów Kościoła św. w Polsce.

ZE ŚWIATA.

Co sobie przyobiecuje Francja po wyborach niemieckich?

Francuskie gazety piszą, że są z wyborów w Niemczech zadowolone, a przynajmniej nie można było na razie pomyślniejszych wyborów wymagać. Wybory przedewszystkiem stwierdziły, że Niemcy pragną być krajem republikańskim. Udowodniły Europie, że o odbudowaniu wilhelmowskiej monarchji nie myślą, a to jest w obecnych warunkach rzeczą najpoważniejszą, bo z na rodem, republikańsko nastrojonym w Niemczech, można pracować. Mogą tam sobie Niemcy myśleć o wojennym odwecie, tego im nikt zabronić nie może, ale obecne republikańskie partje nie będą przynajmniej wyrzucały niepotrzebnie pieniędzy na zbrojenie wojsk i nie będą bezustannie niepokoiły Europy pobrzękiwaniem szablą i protestami o zniszczeniu traktatu wersalskiego. Wobec tego niepotrzebuje się Francja niepokoić, że pewnego dnia mogli by jej Niemcy przestać płacenia odszkodowań wojennych. Jednem słowem są wybory w Niemczech wynikiem zwycięstwa idei republikańskiej.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Odjazd misjonarzy polskich do Afryki.

Dnia 30 kwietnia r. b. wyjechała z Krakowa grupa polskich misjonarzy i misjonarek, która udaje się do misji polskiej w Rodezji, by tam zyskiwać dla Chrystusa pogan. Ogółem opuściło Ojczyznę dwóch ojców. mian. O. Wład. Zabdyr oraz o. Stanisław Warzkiewicz, obaj z Towarzystwa Jezusowego, trzech braci, także Jezuitów, tudzież cztery siostry, należące do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marji Panny.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

26 komunistów polskich

prawdopodobnie Żydów, przytrzymano w Berlinie przy urządzaniu bezprawnego zebrania. Komuniści mieli przy sobie fałszywe wykazy i bezprawnie dostali się do Niemiec. Dla wydobycia zeznań musiała się policja posługiwać tłómaczem Przy aresztowanych znaleziono 25 tys. dolarów pieniędzy i liczne dokumenty i korespondencję. Zachodzi podejrzenie, że są agentami władz bolszewickich.

Znakomity gość zagraniczny.

W Warszawie bawi Franciszek Vandraczek, znakomity literat czechosłowacki i tłumacz dzieł polskich na język czeski. Doznaje on ze strony polskich pisarzy serdecznego przyjęcia.

Na cześć ks. Kardynała Kakowskiego

urządziło w Paryżu Towarzystwo polsko - francuskie pod przewodnictwem senatora Naulensa akademję na część ks. Kardynała Kakowskiego. Na zjeździe była starszyzna tak francuska jak i polska z pośród duchowieństwa, dyplomacji i świata naukowego.

Nie ma żadnej epidemji.

Ministerstwo Rolnictwa ogłasza, iż wiadomości podawane przez prasę jakoby wśród koni stadnin państwowych wybuchła epidemja, nie zgadzają się z prawdą.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża na odpoczynek do Rabki?

Prasa warszawska donosi, że Marszałek Piłsudski spędzi urlop wypoczynkowy zgodnie z zaleceniami lekarzy w Rabce. Urlop p. premjera potrwa około dwóch miesięcy.

W czasie urlopu kierownictwo rządu spełniać będzie p. wicepremjer Bartej, a łączność między Warszawą i Rabką utrzymywać będą pułk. Beck i pułk. Prystor.

Trąba powietrzna z gradem.

W poniedziałek popołudniu w okolicy Laredo w stanie Teksas przeciągnęła trąba powietrzna z gradem, wyrządzając wielkie szkody. Zabitych zostało 14 osób, a przeszło 50 odniosło ciężkie i lżejsze rany.

Kiedy zbierze się sejm pruski.

Sejm pruski zbierze się w tygodniu od 11 do 16 czerwca. Jako termin zebrania się wymieniają dzień 12 czerwca.

Socjalni demokraci, którzy są w sejmie najsilniejszą partją, wystawią swego kandydata na prezydenta sejmu, dotychczasowego prezydenta Bartelsa lub posła Leinerta.

Rozbił się samolot typu Farmana

i spalił doszczętnie pomiędzy Kolonją a Paryżem Pilot, monter i jakaś pasażerka zginęli w płomieniach.

Wrzuciła własne dziecko do pieca.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał na 2 lata ciężkiego więzienia niezamężną robotnicę Stypczyńską z Wyżyska, która swoje nieślubne dziecko w dwa tygodnie po urodzeniu, wrzuciła do pieca, gdzie spłonęło.

Zaczynają się porozumiewać.

Gazety niemieckie nawołują do tworzenia rządu koalicyjnego. Gazety Stresemanna zaznaczają, że porozumienie ich stronnictwa ze socjalistami jest możliwe, ale socjaliści muszą dać przyrzeczenia, że nie wykroczą po za ramy tego, co można wymagać od innej partji. Centrowcy zapowiadają rolę obserwatora, który ma czas na stanowczą odpowiedź co do tego, po której stronie stanie.

Rząd zamierza poskładać swe urzędy za 3 tygodnie, gdy się stronnictwa zbiorą na narady w sprawie przyszłej swej polityki.

Poszukiwanie zbrodniarza.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o strasznej zbrodni, popełnionej przez pewnego wieśniaka w La Redo w Hiszpanji. Jak radjo obecnie donosi osobnik ten ukrył się w lasach. Na jego poszukiwanie wyruszyło ogółem 1000 osób.

Silna burza przy zupełnych

ciemnościach szalała w środę po południu od godziny 4-tej do 6.30 nad Poznaniem. Niebo przybrało barwę brunatną. Telefony i radjo były przez 2 godziny zupełnie nie czynne.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 24. maja 1928 r.

— Oby było więcej takich! Pan Rosina z Rumji powiatu morskiego pisze nam następująco: „Proszę Pana Redaktora o przysłanie mi kilka numerów okazowych jego gazety, abym mógł ją drugim polecić. Bo mnie ona się najlepiej podoba a kilka lat już ją abonuję". Niech postępek p. Rosiny będziepociągającym przykładem dla innych chętnychc Czytelników. Poczta przyjmuje przedpłaty na „Dziennik Pomorski" aż do 1 czerwca. (ch)

— Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych. Łańcuch III. Pani nauczycielka Cieślanka wzywa panią nauczycielkę Wilczewską do dalszego prowadzenia łańcucha.

— Komisja poborowa zaczęła urzędować. We wtorek rozpoczęła w Chojnicach swe urzędowanie wojskowa komisja poborowa. Przegląd odbywa się w lokalu p. Węsierskiego. Na czas poboru t. zn. od 22. 5. do 2. 6. br. nie wolno w całem mieście sprzedawać w restauracjach napojów alkoholowych. (ch)

— Krzyż na wieży naszego chojnickiego kościoła farnego został odrestaurowany, ponieważ groził runięciem. Odnowienia i umocowania krzyża, które trwało od soboty do wtorku tego tygodnia, podjął się przedsiębiorca do pokrywania dachów p. Jan Marcinkiewicz, zamieszkały przy ul. Strzeleckiej. — Osady. Odnowienie Krzyża nastąpiło staraniem ks. Proboszcza. Krzyż wysokości 4 metrów jest żelazny. Do połowy jest wpuszczony w belki szczytowe a tylko 2 metrami wysokości sterczy ponad wieżę, mającą 48 metrów wysokości. Równocześnie z tą restauracją otwartą została puszka mosiężna w postaci kuli, do której wpuszczono nowy dokument, odnoszący się do tej restauracji. Równocześnie odnowioną została i chorągiewka z wyrytym na niej rokiem 1848.

— Nagrody dla czeladników rzemieślniczych. Przez Komisarza obwodowego Izby Rzemieślniczej w Chojnicach p. Trojanowskiego dowiadujemy się, że województwo będzie odtąd za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej wydawać nagrody tym wszystkim uczniom rzemieślniczym, którzy przy egzaminie na czeladnika odznaczą się i złożą go ze specjalnie dobrym rezultatem. Wniosek o przyznanie nagrody stawić musi starszy danego cechu najpóźniej w ciągu 10 dni po odbytym egzaminie czeladniczym. Sądzimy, że wiadomość ta powinna wszystkich uczniów rzemieślniczych zachęcić do pilnej nauki i starannego przygotowania się do egzaminu czeladniczego. Nagrody będą składały się z cennych upominków i dyplomów pochwalnych. Praca czeladnicza zaś wysłana zostanie na różne wystawy rzemieślnicze, gdzie opatrzona kartka z nazwiskiem jej twórcy wystawiona będzie na widok tysięcy osób. (ch)

— Baczność wędkarze! Pan Kneba z Chojnic zamierza założyć u nas Klub polskich wędkarzy. Dlatego zaprasza wszystkich, którzy tym sportem się interesują na pogawęd. do lokalu p. Trzebiatowskiego przy ul. Gdańskiej i to dzisiaj w czwartek o godz. 8,30 wieczorem. Sądzimy, że na zebranie stawi się spora liczba wędkarzy. (ch)

— Dzisiejszy wieczór w kinie. Po dwudniowej przerwie odbędzie się dzisiaj w kinie „Nowości" znowu przedstawienie. Na ekranie ukaże się II serja wspaniałego filmu p. t. „Kurjer Carski". Niewątpliwie sala kinoteatru jak na pierwszej serji tak i teraz wypełni się po brzegi. (ch)

— Cyrk Medrano odjechał. Przez 3 dni bawił w naszem mieście znany objazdowy cyrk Medrano. Pobyt jego był dla ludności chojnickiej pewnego rodzaju sensacją. Na Placu Piastowskim gromadziły się pod wieczór tłumy narodu. Wielcy i mali wystawali na dworze, przysłuchując się porykiwaniom dzikich zwierząt, wielcy i mali wypełniali szczelnie olbrzymi namiot cyrkowy. Cyrk Medrano zrobił w Chojnicach dobrą kasę i tu nasuwa nam się mimowolnie myśl, czemu też tak wielkie tłumy nie śpieszą na przedstawienia „Teatru Ludowego". Przecież w teatrze znajdą pokarm duchowy, a nie zwykłe koziołki i wywijasy. Ano, trudno. Program przedstawień cyrkowych zawierał obok pokazów powszednich i przeciętnych także kilka produkcyj naprawdę sensacyjnych. A więc p. Dworski popisywał się celnością strzałów, i trzeba przyznać działał rzeczy zdumiewające. Kulami przecinał nitkę albo gasił świeczki. Dyr. Medrano pokazał świetną tresurę pięciu koni i słonia. P. Charles jeździł na nieosiodłanym koniu, dokazując na jego grzbiecie niby swawolny chłopczyk na otomance. Podobał się również p. Okonis swojemi saltomortale. Szlagierem wieczoru byli Miss Leonida z jej 15 lwami i mister Berberidas w walce z lwem berberyjskim. Niejednemu z widzów ciarki po skórze chodziły, a tych dwoje poruszało się wśród kłapiących kłami drapieżników niby wśród gromady kociaczków. Cyrk odjechał dalej na Kaszuby. (ch)

— O przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu przypomina Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 192 8r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

W myśl tego rozporządzenia wszystkie przedsiębiorstwa publiczne i prywatne obowiązane są na dzień 1 lipca 1928 r. sporządzić majątkowy bilans brutto w złotych, który będzie przyjęty za podstawę do dalszego prowadzenia ksiąg. Zasady przerachowania bilansów, oparte na rozporządzeniach Prezydenta Rzplitej z dnia 20 stycznia 1924 r. (Dz. U. Nr. 37, poz. 401) i z dnia 13 października 1927 r. (Dz. U. Nr. 88, poz. 790) są zawarte w „Dzienniku Ustaw" z dnia 26 marca 1928 r. Nr. 38, poz. 352, na co zainteresowanym ze względu na bliski termin zwracamy uwagę.

— Ograniczenie wymiaru podatku przemysłowego. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę, że połowę różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1927 a uiszczonemi za rok 1927 zaliczkami należy uiścić w dniu 20 maja br.

Płatnikom, którzy jednak przeciwko wymiarowi za rok 1927 wnieśli odwołanie, zwracamy uwagę, że okólnik Ministra Skarbu z dnia 8 maja br. L. D. V. 6294. 1 . 28 zarządził, by urzędy skarbowe powyższe odwołaniaprowizorycznie zbadały do dnia 20 maja. Ponieważ było wprost niemożliwem dla urzędów skarbowych w tak krótkim terminie odwołania prowizorycznie zbadać przeto płatnicy, którzy wnieśli odwołania i dotychczas nie otrzymali prowizorycznego ograniczenia wymiaru winni uiścić w dniu 20 maja jedynie połowę prawomocnie wymierzonego podatku przemysłowego za rok 1926 podwyższonego o 30%.

Zarządzenie to zawiera właśnie okólnik Ministra Skarbu z dnia 8 maja br.

— Koło Przyjaciółek Młodzieży Żeńskiej. Pod tą nazwą zawiązało się w Chojnicach zrzeszeniepań z grona inteligencji, które będą niejako opiekunkami miejscowej katolickiej młodzieży żeńskiej. Protektorat nad Kołem przyjął ks proboszcz Makowski. Na zebraniu konstytucyjnem utworzył się zarząd w składzie następującym: doktorowa Bełkowska — prezeska, nauczycielka Wilczewska — sekretarka, kupcowa Skwierawska — skarbniczka. Do komisji rewizyjnej weszły panie: rektorowa Dziarnowska, nauczycielka Gierszówna i nauczycielka Szablewska. Składkę miesięczną ustalono na 50 gr.

Poszczególne kółka, istniejące w Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej, oddano pod kierownictwo pań z zarządu Koła. Otrzymały więc: Kółko robót — panie Bełkowska, Skwierawska i Cieślanka, Kółko sportowe — pani Gierszówna, Kółko śpiewackie — pani Wilczewska, Kółko spraw religijnych — pani Dziarnowska i Skwierawska.

Wkońcu postanowiono wysłać kurendę do miejscowych pań z prośbą o przystąpienie do Koła Przyjaciółek i o przybyciena plenarne zebranie, mające odbyć się w początkach czerwca. Uważamy. że Koło spotka się u naszego obywatelstwa z należytem zrozumieniem i poparciem. Szczególnie rodzice druhen powinni okazać swój współudział, przedewszystkiem w dniu święta druhen. (ch)

— Kilka godzin na łonie przyrody. Stowarzyszenie Pracowników Sądowych i Prokuratury urządziło w ub. niedzielę wycieczkę poza miasto. Około 5,30 z rana 10 osób wymaszerowało z miasta i przy dźwiękach wesołych piosenek udało się do Wolności. Tam rozłożono się obozem i spożyto śniadanie. Następniepanowie urządzili całkiem regularne zawody sportowe. Były więc wyścigi, skoki wzwyż i w dal, boks, walki francuskie, japońskie i amerykańskie i t. p. Udział brali m. i. Cierniak Lepak, Meller, Krefta i Komorowski. Tytuł championa zdobył p. Cierniak, bijąc swoich rywalów we wszystkich prawie konkurencjach. Zaznaczyć również trzeba, iż w wyścigach pierwszy dobiegł do mety p. Meller, mimoże nogi jego najwięcej ciała dźwigać musiały. Z Wolności ruszono do Charzykowa, a stamtąd wrócono do Chojnic. Jedyna w tem gronie kobieta, pani Mazurkiewiczowa żona Prezesa Towarzystwa, dzielnie czy to w marszu czy w zabawie dotrzymywała panom placu. Wycieczka pozostawiła uczestnikom wiele miłych wspomnień. (ch)

— Nie przyjmować banknotów 1000 złotowych. W kilku miastach jak Mogilnie i Orchowie w Poznańskiem przychwycono kilka banknotów 1000 złotowych. Wobec tego zwracamy naszym Czytelnikom uwagę, iż Bank Polski żadnych 1000 złotówek w obieg niepuszczał. Najwyższym banknotem polskim jest banknot 500 złotowy. Zatem uwaga i nie pozwolić się oszukać. (ch)

— Kto może kuć konie? Ostatni „Dziennik Ustaw" zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się kuciem koni. Zatem samodzielnie mogą ten zawód wykonywać tylko osoby które ukończyły kurs kucia koni i złożyły wymagany egzamin przed komisją państwową. Zwolnione od egzaminu są osoby, które przed 1 października 1927 trudniły się samodzielnie kuciem koni. (ch)

— Z targu. Na ostatnim targu płacono za: masło 2,70 — 3,00 zł, jaja 2,10 — 2,20 zł, prosięta 35,00 — 50,00 zł, szczupaki 1,50 — 1,60 zł, płotki 0,80 zł, węgorze 2,50 — 2,80 zł, kartofle 5,75 — 6,50 zł, wołowina 1,00 — 1,60 zł, cielęcina 0,80 — 1,00 zł, słonina 1,60 — 1,70 zł, siekane 1,50 — 1,60 zł, wieprzowina 1,35 zł, kiszki 1,00 — 1,80 zł, kiełbasa 1,80 — 2,80 zł, szczypiorek 0,20 zł, sałata 0,10 — 0,30 zł, cebula 0,80 — 1,50 zł, ogórki 0,50 zł, majeranek 0,20 zł, kury 4,50 — 6,00 zł, gęsi 10,00 — 12,00 zł.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,89 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,84 zł.
Funty angielskie (1 f)	43,53 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41½ zł.
Liry italskie (100 lirów)	47,00 zł
5 proc. pożyczka dolar.	83,00 zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₀	— zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,11
Złoty (100 złotych)	57,39
Przekazy na Warszawę („)	57,36
100 marek rentowych	122,447
1 funt	25,0050

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. gimnastyczne „Sokół" Dziś w czwartek ćwiczenia oddziału męskiego o godz. 8,15 wieczorem.

Ze względu na niepogodę zapowiedziana zbiórka i wyjazd oddziału rowerzystótw nie nastąpi, również w sobotę wypadną ćwiczenia.

Oddział żeński ćwiczy jutro w piątek 25. maja o godz. 8,15 wiecz. „Czołem". Zarząd.

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Dziś w czwartek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w auli Szkoły Powszechnej zebranie. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich druhen konieczne. Sprawie służ! Zarząd.

NOWACERKIEW. — Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków przypadające w pierwsze święto Zielonych Świątek się nie odbędzie. Zarząd

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach niniejszem ogłasza publiczny przetarg pisemny **na wykonanie robót dekarskich przy konwikcie, należącym do Gimnazjum w Chojnicach.**

Ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 1,— zł w kancelarji Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zalakowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w piątek, dnia 8 czerwca br. o godz. 11-tej przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaoferowanej najniższej ceny.

Chojnice, dnia 21. maja 1928 r. 1154

Państw. Urząd Budownict. Naziemnego.

Licytacja.

Dnia 31. maja 1928 r. o godz. 13-tej sprzedawać się będzie **w odprawie towarowej przy Ekspedycji Towarowej w Chojnicach** następujące towary:

1753 kg. brutto farb chromowych i ziemi kaselskiej.

Dokładne wyszczególnienie (specyfikacja) towaru oraz próbki tegoż można rozpatrywać w Urzędzie Celnym każdego czasu. 1155

Urząd Celny w Chojnicach.

Państw. Nadleśnictwo Rytel

poczta i stacja kolejowa Rytel, pow. Chojnice

wydzierżawi

w drodze ustnej licytacji dnia 14-go czerwca 1928 r. o godz. 12 w kancelarji Nadleśnictwa

prawo rybołostwa

na lat 6 od 1. VII. 1928 r. do 30. VI. 1934 r. w jeziorku o pow. 3,3530 ha położonem w leśnictwie Mylof na warunkach obowiązujących dzierżawców rybołostwa w Dyrekcji Lasów Państwowych Bydgoszcz.

Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy zastrzega sobie wybór dzierżawcy lub też odrzucenie wszystkich nadaży oraz dysponowanie objektem dzierżawnym w inny sposób. 1153

Sprzedaż lodu sztucznego

odbywa się codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 7—7.30 i od godz. 19.30—20-tej. Cena 50 gr. za 1 cylinder (12 i pół kg.). 1157

Rzeźnia miejska.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc czerwiec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę i miesięczną z opłatą pocztową razem **2,89 złotych**

__________ dnia __________ 1928

imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty __________

KINO NOWOŚCI

W czwartek i piątek o godz. 8.15

(24. i 25) 1156

Wielki superszlagier! Niebywały program!

II. serja 10 akt. — Zakończenie filmu

Kurjer carski

W rolach głównych: **Iwan Możżuchin, Gajdarow i Natalja Kowanko.**

Ceny miejsc: zł. 2.—, 1.50 i 1—

W czwartek o g. 3.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

CHARZYKOWO

Restauracja Gierszewski.

W 2-gie święto Zielonych Świąt

tylko przy pięknej pogodzie odbędzie się o godz. 3 pop.

koncert w ogrodzie

Po koncercie dancing

Szan. wycieczkowcom nadarzy się najlepsza okazja do Gierszewskiego w Charzykowie.

Uprzejmie zaprasza 1164

Gospodarz.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Pom.) **Człuchowska 6-8**

Najstarszy magazyn w mieście.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Wszelkie druki

wykonuje

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego".

Podziękowanie.

Panu Dr. **Bełkowskiemu - Chojnice, Ramy 6,** który mnie wyleczył **w dwóch tygodniach** z choroby, na którą cierpiałam **14 (czternaście) lat i utraciłam wszelką nadzieję wyleczenia się,** składam na tej drodze moje **najserdeczniej. podziękowanie.**

Helena Jabłońska

Zbeniny, pow. Chojnice. 1159

Bractwo Strzeleckie Chojnice

urządza według starego zwyczaju

w 2 i 3 święto Zielonych Świąt

Strzelanie o godność króla kurkowego

Poniedziałek: wymarsz o godzinie 1.45 po połudn. od godz. 4-tej koncert w strzelnicy.

Wtorek: wymarsz o godzinie 8.30 rano, od godz. 4-tej po połud. koncert.

Zbiórka zawsze przed ratuszem.

Wstęp do ogrodu 30 gr. **Dzieci 10 gr.**

Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. bm. o godz. 11,30 sprzedawać będę **w Pawłówku** najwięcej dającemu za gotówkę:

1 buhaja (roczny)
2 warchlaki (prosięta 3 mies.)

Zbiórka licytantów przed sołectwem. 1161

Szeleziński

kom. sąd.

Polecam

mąkę pszenną 000
świeżo palone kawy
prima tylsycki ser tłusty
kapustę kiszoną
egip. cebulę.

St. Lewicki nast. Jan Welland,

Człuchowska 27, tel. 109

Rozsadki do warzyw i kwiatów

poleca

L. Howe

zakład ogrodniczy, ul Człuchowska 53. 1152

Instrumenty muzyczne

w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. 1149

Chojnice, Rynek 11. III

Gospodarstwo

około 70 mórg, pszenna ziemia, blisko miasta, zaraz na sprzedaż.

Wpłata 20.000 zł.

Adres wskaże eksp. Dz Pom. 1158

Zgubiłem

książkę wojskową

i kartę powołania które niniejszem unieważniam.

Wojciech Jarzembiński,

Chojnice, Gdańska 7.

Żywe

karasie

w każdy piątek poleca

J. V. Rhode

nast. Br. Jasnoch

Rynek, tel. 7. 1165

Rogacze

kupuje po najwyższych cenach dziennych.

St. Lewicki nast. Jan Welland,

Człuchowska 27, tel. 109.

Gospodarstwo

bez długu, 52 mórg dobrej rodzajnej ziemi do każdego zboża, w tem 10 mórg łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem, zabudowanie masywne- w dobrym stanie natychm. na sprzedaż.

Jan Labenz, Lutówko wyb.

pow. Sępólno Pomorze.

Pielęgnowanie włosów

Shampoon do mycia głowy.

Wielki wybór

„Elida", Dr. Lustra „z czarną główką", „Nessib z rumiankiem", „Maiflor", „Baya" w oryg. opakowaniach oraz inne gatunki znane z swej dobroci **poleca**

Perfumerja Drogerja

Bracia Hubert

Chojnice Gdańska 18. Tel. 219.

Bogaty wybór!

Sukien jedwabnych, sukien a la Garçon sukien woalowych, sukien z jedwab. do prania, sukien kretonowych, sukien rypsowych do prania.

Nadszedł nowy transport

Juliusz Schreiber

Rynek 17. **Chojnice** **Telefon 48.**

Bogaty wybór!

Sukien popelinowych, sukien rypsowych wełn., bluzek jedwabnych, bluzek woalowych i opalowych, bluzek rypsowych, i kretonowych, jumpry jedw. i wełniane

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber